ROK XLVIII. Nro 242.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 2 Listopada 1868. Poniedziałek. Dnia 21 Października (2 Listopada) 1868.

Rano ciepła st: 6, w połud: c. st: 8 Wysokość wody st: 1 c. 9 (w mierze).	Stan barometru: na odmianę.	Wschód Słońca g. 7 m. 58 Zachód „ „ 4 „ 29	Jutro, ŚŚ. Huberta i Wenefrydy P.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

— Wczorajsza uroczystość Wszystkich Świętych, we wszystkich tutejszych kościołach solennie obchodzoną była, a w niektórych nawet odpustowem nabożeństwem. W kaplicy literackiej przy kościele archikatedralnym i metropolitalnym Sgo Jana, wotywę odprawił Jks. Seroczyński, w czasie której, chór miejscowy odśpiewał mszę Karola Marji Webera, tercet Elsnera i hymn Verdie'go. Summę w archi-katedrze celebrował Jks. Kanonik Sotkiewicz, kazanie miał Jks. Brzeski, professor seminarjum, a instytut muzyczny wykonał mszę Mozarta, na Graduale „Ave verum cor" tegoż, i na Offertorium „Jesu de Nasareth" Gounoda, odśpiewała panna Rybicka, artystka opery.—W kościele Śgo Jacka, przy ulicy Freta, gdzie przypadł odpust, wotywę przed ołtarzem Wszystkich Świętych, odprawił Jks. Załęski, kazanie miał Jks. Dąbrowski, przełożony kościoła, a summę Jks. Jasieński.—W kościele Śgo Franciszka, przy ulicy Zakroczymskiej, w czasie odpustu, summę celebrował Jksiądz Kaczanowski, dziekan kapelanów wojskowych, a kazał Jksiądz Ryssowski.—W kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, summę celebrował Jks. Zybler, wikarjusz, kazanie miał Jks. Hollak, administrator, a amatorowie wykonali pienia religijne.—W kościele Panny Marji, w czasie summy, chór amatorów pod dyrekcją p. Pawlęwskiego wykonał na summie: mszę Zangla, na Graduale po raz pierwszy duet na alt i baryton, kompozycji Angelo Loos (panna Lewicka i pan Romanus), na offertorium duet Mercandantego (pp. Gocłowski i Krüger), na podniesienie i Benedictus „Święty Boże" Dobrzyńskiego, na Agnus modlitwę Beltiensa (pani Grabicka) i na zakończenie chór męzki Donizettego. — W kościele Śgo Krzyża, nowo-uorganizowany chór amatorów, pod przewodnictwem miejscowego organisty, p. Antoniego Popkiewicza, odśpiewał na summie mszę Elsnera „O Sanctissimum" Rossiniego, hymn do Matki Boskiej Dobrzyńskiego (sopran z chórem) i kwartet na głosy męzkie Słoczyńskiego. Chór amatorów wykonywający dotychczas pienia religijne w kościele Śgo Krzyża, przeniósł się do kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, i również po raz pierwszy wykonał w nim mszę Kemptera, na Graduale kwintet Donizettego, na Offertorium modlitwę do Matki Boskiej Beltiensa (solo sopran), na Benedictus „Głos duszy" Adama (solo tenor), na Agnus „Święty Boże" Dobrzyńskiego. Po nieszporach i zmianie apparatów na żałobne, odprawiono po kościołach drugie nieszpory.

— Dziś od samego rana kościoły miasta przepełnia lud pobożny, zanosząc modły przed Tron Przedwiecznego, za dusze zmarłych. Wiele osób dąży na Powązki, aby się pomodlić na mogiłach drogich swemu sercu.

— Jutro na nieszporach rozpoczyną się w kościele Ś-go Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, odpust na cześć tegoż świętego.

— Przez Najwyższy rozkaz do ministerstwa spraw wewnętrznych, posunięty został, za odznaczenie się w służbie, na rzeczywistego radcę stanu, zarządzający zachodnim okręgiem pocztowym, radca stanu *Frejgang*. Przez Najwyższy rozkaz z dnia 1go października, posunięty został, za odznaczenie się w służbie, na rzeczywistego radcę stanu, starszy dyrektor banku polskiego, w godności szambelana, radca stanu baron Konstanty *Mengden*. (Dz. War.)

— Najjaśniejszy Pan, na d. 8-m października 1868 r., Najwyżej rozkazać raczył zatwierdzić zawartą przez senat wielkiego księztwa findlandzkiego, z bankierami zagranicznymi umowę w przedmiocie emissji, na rachunek pożyczki zaciągniętej na budowę drogi żelaznej helsingforskiej, obligacji bozprocentowych, premjowych, po 10 talarów każda, z zastrzeżeniem, że obligacje te nie będą dopuszczone do obiegu w Cesarstwie. Na tej zasadzie, ministerstwo skarbu wydało rozporządzenie względem wzbronienia przywozu do Cesarstwa, oraz obiegu w niem, tak pomienionych obligacji, jak również tymczasowych świadectw, certyfikatów i promess na te obligacje. (Dz. W.)

— W sobotnim numerze „Kurjera Codziennego" czytamy artykuł następujący:

„Z zadziwieniem wyczytaliśmy w *Kurjerze Warszawskim* z d. 27 października, w sprawozdaniu o koncercie w Resursie Kupieckiej, uwagi co do śpiewu panny B. (amatorki), jak to stało na programie, posunięte aż do osobistego ubliżenia.

Panna B. jest amatorką, i jeżeli na prośbę Komitetu Resursy, stanowiącej niejako prywatne kółło z samych członków i ich rodzin złożone, ofiarowała uprzyjemnić ten wieczór swoim talentem, w takim razie nie podlegała żadnej krytyce, a tem bardziej publicznej, jakiej w swojej nierozwadze i lekceważeniu stosunków towarzyskich, dopuściła się Redakcja Kurjera Warszawskiego.

Słowa bowiem tejże Redakcji:

„Ostatnia piosnka *Kocham Ciebie*, najlepiej się pannie B. (tu wymienione jest całe nazwisko) udała, jako najmniej charakterystyki posiadająca, a może też najwięcej *osobistemu usposobieniu egzekutorki* odpowiadająca,“— dowodzą nietylko braku poszanowania dla płci pięknej, ale razem i zuchwałego targnięcia się na godność osobistą, bez względu na wszelkie przyzwoitości granice.

Z tego powodu Komitet Resursy czuje się w obowiązku odezwać się do Redakcji Kurjera Codziennego, jako pisma traktującego z całą godnością tak pojedyncze osoby jako i wszelkie kółka towarzyskie, o zamieszczenie tych kilku słów, będących niejako publicznem ze strony naszej wystąpieniem w obronie niesłusznej i zbyt dotkliwej obrazy; a zarazem ma honor prosić Redakcję *Kurjera Warszawskiego,* aby raz na zawsze zaniechać raczyła recenzyj o wszelkich balach, koncertach i innych zabawach tyczących się Resursy Kupieckiej. — Dyrektor, Józef *Zeltt.* — Członek Komitetu, Józef *Piotrowski.* — Sekretarz *Drzewiński.*

* * *

Przez lat kilkadziesiąt istnienia swego, komitet resursy kupieckiej ani razu nie zaprzeczał pismom perjodycznym prawa wypowiadania zdania o koncertach w resursie dawanych. Widać więc, że to prawo uznawał, i że to prawo odjętem być nie może.

Że zdanie „Kurjera Warszawskiego“ komitetowi resursy kupieckiej nie podobało się, to na zmianę obowiązków pisma nie wpływa.

Każdy koncert płatny, jeżeli nie jest na cel dobroczynny wydanym, podlega krytyce.

W zdaniu powyżej przytoczonem, o śpiewie panny B** recenzent zawarł myśl, że piosenka wyrażająca prostotę uczuć młodzieńczych, lepiej odpowiada usposobieniu młodej egzekutorki, aniżeli trudne charakterystyczne śpiewy.

Tylko umyślnie błędne lub nieumiejętne tłómaczenie tego zdania, mogło naprowadzić na myśl wyrządzenia obrazy osobie zupełnie nam nieznanej i dla nas obojętnej.

Nie sąd nasz więc, ale raczej opublikowanie fałszywego jego tłómaczenia, przynosi rzeczywistą obrazę pannie B**.

Zapytujemy, jakie znaczenie przywiązuje komitet resursy kupieckiej do wyrazów „*cała godność pisma*“?

Chyba każda pochwała jest „*całą godnością*“, każda zaś krytyka „*zuchwałem targnięciem się*“.

Zapytujemy również, czy komitet resursy zdawał sobie jasno sprawę z tego, co chciał powiedzieć, twierdząc, że jego odezwa jest „*niejako publicznem wystąpieniem w obronie niesłusznej i zbyt dotkliwej obrazy*“!??

Jest to potwierdzeniem słów naszych: Komitet ressursy obrazy *broni*, my jej *zaprzeczamy.*

* * *

Sprawozdania nasze nie są przeznaczone dla komitetu resursy, ale dla publiczności.

W jednym więc tylko punkcie zastosujemy się do żądania komitetu, że nigdy i pod żadnym pozorem ogłaszać nie będziemy „recenzji o balach“, ten bowiem rodzaj krytyki wcale w literaturze znanym nie jest.

— W sobotę na scenie Wielkiego teatru, wznowioną została na dziewiąte wystąpienie pani Modrzejewskiej, trzechaktowa komedja Józefa Korzeniowskiego „Panna Mężatka“.

O komedji rzeczonej przez lat przeszło dwadzieścia, nadrukowano zdań wiele i różnych, nie chcąc wszakże uledz zarzutowi braku odwagi w wypowiadaniu własnej opinji, ani też streszczać jej w obłudnym wykrzykniku bezwzględnej pochwały, lub w nic nieokreślających półsłowach, wyznajemy otwarcie, że w „Pannie Mężatce“ typy są obmyślane i oddane dobrze, pomysł i treść sztuki wzięte z francuzkiego, a intryga dla widzów tak przezroczysta, jak gaza i do tego podarta. Za to w obrobieniu czuć prawdę miejscową, i to, nie tylko samą salwuje sztukę, ale stało się nawet dla niej źródłem powodzeń dość długotrwałych.

Treść tej sytuacyjnej komedji podajemy tu w niewielu, o ile można wyczerpujących wyrazach.

Bohaterką jest panna pełnoletnia, ładna, bogata i jak prawie wszystkie kobiety Korzeniowskiego, więcej powodująca się głową niż sercem.

W skutek też owej przewagi rozmysłu nad wrodzonym nawet instynktem niewieściego serca, Cecylja, tak bo na imie bohaterce, postanawia odegraniem roli mężatki, podbić stanowczo, ukochanego przez siebie, a trudno decydującego się w kwestji matrymonjalnej Adolfa.

Głównemi współdziałaczami tej intrygi, niezwykle excentrycznej w naszym pozytywnym wieku, jest pewna pułkownikowa, której dom Cecylja wybrała za arenę swojej walki i zwycięztwa, oraz stary major, serdeczny tego domu przyjaciel.

I samo się przez się rozumie, że ów Adolf mistyfikowany dość zręcznie z początku, a potem sam dość niezręcznie mistyfikujący i rozkochany na zabój w pannie mężatce, decyduje się nieodwołanie i zaraz, pójść z nią do ołtarza i . . . zasłona zapada.

Powodzenie też „Panny Mężatki“, tak to, jakiem się ona dawniej cieszyła, jak i sobotnie, oprócz zalet stylu i obrobienia, o których wyżej, przypisujemy także starannej i wykończonej grze występujących w niej artystów, a wznowienie uznajemy za pomysł wcale szczęśliwy gdyż tytułowa w niej rola, jest szerokiem polem popisu dla każdej wyższego talentu artystki.

Pani Modrzejewska połączyła po mistrzowsku, w grze swojej prawdę z wdziękiem i wypracowanie najsubtelniejszych odcieni roli z wzbudzającą podziw swobodą i dystynkcją.

Przeto więc „Panna Mężatka“ dopełniona wzorowem wykończeniem przez utalentowaną artystkę, wyszła podwójnie wdzięczniej, to jest wybitniej, niż mógł sobie zakładać nawet tak wymagający autor, jakim wiemy, że był Korzeniowski.

W roli majora przekonaliśmy się, że Królikowski, choć zdawałoby się dotarł już niemal do szczytu swej działalności, jeszcze postępuje. Postać majora perorującą głównie, a nie działającą, artysta opromienił taką staro-rycerską godnością i humorem, że nam się zdawało, iż to przez jakiego arcymistrza dokonany portret, zstąpił z ram, by dokładniej pokazać wszystkie odcienia arcydzieła.

Pan Swieszewski był Adolfem dobrze niezdecydowanym i ogniście zakochanym, przy starannej jednak grze twarzy i starannej dykcji, radzilibyśmy artyście tylko trochę więcej rozmaitości w gestach, a to dla harmonii całości.

Poważną pułkownikową była pani Borawska.

— N. — Z prawdziwym żalem zanotować ten fakt musimy, że wczoraj na koncert symfoniczny jeszcze mniejsza ilość słuchaczy się zebrała, niż pierwszą razą. Tem bardziej zaś to jest boleśnem, że wykonanie tak było staranne i sumienne, iż najwybredniejszych znawców nie tylko zadowolnić, lecz i zachwycić mogło.

Tak znakomity postęp w naszej orkiestrze może nam służyć za dowód, jak pożądane skutki wywrzeć i jak świetne owoce przynieść może, dobrze zrozumiana konkurencja i szlachetna emulacja.

Często wszakże dają się słyszeć głosy utyskujące i dowodzące, że wszelka wyższość obca do nas wprowadzona zabija przemysł, handel, lub sztukę krajową. Na zbicie podobnego twierdzenia nie potrzeba długo się namyślać nad dowodami.

Wystawa obrazów zagranicznych otwarta przed dziesiątkiem lat w Warszawie, pod firmą „Zmyoschi i Tabachi," zrodziła obecną naszą Wystawę Sztuk Pięknych.

Składowi fortepianów zagranicznych pod firmą Herman i Grosmann, zawdzięczamy doskonalenie się naszych fabryk miejscowych.

Skład łóżek żelaznych, z zagranicy sprowadzonych dzielnie się przyczynił do polepszenia i zniżenia cen takichże łóżek w Warszawie wyrabianych.

Nawet dowóz chleba z Prus w zeszłym roku polepszył wypieki tutejsze i wstrzymał dalsze podnoszenie się ich ceny.

Kiedy Bilse zaczął nas ze swą orkiestrą nawiedzać, wiele osób widząc wyższość jego orkiestry nad orkiestrami naszemi, wróżyło ostatnim niechybny upadek.

Lecz pokazało się wcale inaczej.

Orkiestry, którym zbywało na dostatecznie silnych pierwiastkach, rozumie się upaść musiały w walce z tak przeważnym jak Bilse współpracownikiem. Lecz właśnie to współzawodnictwo tak zgubne dla innych, zbawiennem się okazało dla orkiestry teatralnej. Zmusiło ją do zlustrowania sił swych organicznych i pobudzenia ich do funkcji właściwych, a przedtem zaniedbanych.

W walce tej urosła, spotężniała.

Jeżeli teraz, znowu dyrektor berliński odwiedzić nas zechce, to znajdzie w orkiestrze teatralnej niebezpieczną rywalkę, z której siłami będzie zmuszonym skrupulatnie się obliczać.

Te zalety, któremi jej przedtem imponował, znajdzie w niej teraz dostatecznie rozwinięte, a niektórym jej własnym, może i sam pozazdrości.

Program koncertu wczorajszego był bardzo zajmujący.

Koncert się rozpoczął uwerturą Kurpińskiego z opery „Kalmora". Opera ta, z librettem K. Brodzińskiego, napisaną została w roku 1820 i tylko sześć razy na scenie naszej przedstawioną była. Kurpiński ją napisał w epoce, kiedy już hołdował wpływowi autora „Tankreda". To też i widocznie w tej uwerturze duch Rossiniego się przebija. Pomimo to, uwertura ta należy do najlepszych utworów kompozytora „Jadwigi", tyle w niej powabu i świeżości.

Prześliczna „Symfonja" (B twarde) Beethovena z wielką dokładnością i cieniowaniem wykonaną była.

Solo na klarynet przez pana Philipp wykonane, wskazał nam, jak dzielną podporą w orkiestrze taki klarynecista być może.

Po uwerturze z opery „Medea" Cherubiniego, pan Koehler zaśpiewał arję z opery „Dinorah" Meyerbeera. Trudną tę i pracowitą arję, pan Koehler wykonał tak artystycznie, że więcej wymagać nie możemy.

— Przyjechali do Warszawy jenerał-majorowie: *Sawicz*, z Siedlca; *Lewaszew* i tajny radca *Percow*, z Petersburga; rzeczywiści radcy stanu: *Dąbrowski*, z Tłuszczy; baron *Tysenhauzen*, z Wilny; *Korzybski* i *Krzywicki*, z Grodna; *Adamow*, z Petersburga;—wyjechali zaś: orszaku J. C. M. kontr-admirał *Bok*, do Petersburga; jenerał-lejtnanci: hr. *Kreutz*, do Petersburga; *Dreniakin*, do Wilny; jenerał-majorowie: baron *Herszau*, do Petersburga; hr. *Lewaszew*, do Wiednia.

—Dnia 26 Października, po krótkiej chorobie, rozstał się z tym światem, we wsi Potworowie, powiecie radomskim, ś. p. Wincenty *Ogórkiewicz*, Proboszcz miejscowej parafji.— Liczne grono przyjaciół i tłumy ludu zebrane dla oddania ostatniej posługi zmarłemu, były wymownym dowodem ogólnego szacunku, na jaki ś. p. Wincenty cnotliwem i bogobojnem życiem umiał sobie zasłużyć. Pokój jego cieniom.— J. P.

— 7,501. — (16,507.)

— Ś. p. Amalja z Kampratów *Kalinowska*, żona obywatela, przeżywszy lat 36, zmarła w dniu 30 października r. b. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 2 listopada r. b. o godzinie 3-ciej po południu. Pozostały mąż zaprasza Familją i Przyjaciół na odprowadzenie zwłok jej z domu Nr. 854, przy ulicy Ogrodowej. —7484—(16509)

— Ś. p. Jan *Dembiński*, dziedzic dóbr Niestępowa i innych, w pow: pułtuskim położonych, b. Pisarz Kancellarji ziem: gub: płockiej, przeżywszy lat 100, wczoraj życie zakończył. Stroskani: synowa i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok zmarłego, jutro o godz: 3ej po południu, do kościoła w Pokrzywnicy, a dnia następnego o godz: 11ej, na nabożeństwo żałobno, w tymże kościele i pochowanie zwłok. —7500—(16,506)

— Jan-Krzysztof *Krauze*, sędziwy obywatel, b. starszy członek w Kollegjum Kościelnem, w wieku lat 91 żyć przestał. Dla oddania ostatniej chrześcijańskiej przysługi, oraz złożenia zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, pozostałe w głębokim żalu dzieci, wnuki, i prawnuki, Familję, Krewnych i Przyjaciół, jutro o godz: 2ej po południu, z kościoła ewangelicko-augsburgskiego, przy ulicy Karmelickiej, na cmentarz tegoż wyznania zapraszają. —7490—(16,483)

— Onegdaj zgasł w naszem mieście, w młodym wieku ś. p. Mścisław *Kamiński*, literat pełen zdolności i pracy. Urodził się w gubernji kowieńskiej; później przebywał w Wilnie. Uczęszczał także czas pewien do b. akademji medyko chirurgicznej w Warszawie, następnie poświęcił się zawodowi literackiemu i artykuły pióra swego pomieszczał w wielu tutejszych pismach czasowych, jakoto: „Tygodniku Illustrowanym", „Kłosach", „Gazecie Rolniczej", „Opiekunie domowym", kalendarzach i t. d. Głównie zajmował się badaniem zwyczajów i obyczajów ludowych.

— Onegdaj, d. 31 z. m. zmarła ś.p. Aniela z Łąckich *Sachowiczowa*, żona artysty malarza i fotografa tutejszego.

— Wczoraj z kościoła Ś-tej Anny na Krakowskiem Przedmieściu, przeprowadzono na cmentarz powązkowski zwłoki ś. p. *Zublewskiego*, obywatela, właściciela possessji Gnojową Górą zwanej i składu rycin na

Krakowskiem Przedmieściu, niegdy przez braci Pelizzaro utrzymywanego.

— Dziś o godzinie 2-ej po południu, na cmentarzu ewangelicko-augsburgskim, odbędzie się obrząd poświęcenia pomnika grobowego, wzniesionego na mogile ś. p. Juljusza *Lindhorst'a*, mechanika głównego drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warsz.-Bydgoskiej.

— Doszła nas wiadomość, iż przed trzema tygodniami, we wsi Miłoszewiec, (powiat przasnyszski, gub. płocka), zmarł ś. p. Jan *Przeradowski*, właściciel tejże wsi.

— Przed kilkoma tygodniami zmarł w warszawie ś. p. Stanisław *Garbaczewski*, introligator, który przy swej professji utrzymywał także stragan obok kościoła Śgo Krzyża, z książkami do nabożeństwa, różańcami, szkaplerzami, obrazkami i t. d. Przenosił też takowy, w czasie odpustów w inne miejsca, jak np. do Czerniakowa.

— Onegdaj o godzinie 7ej wieczorem, w kościele ewangelicko-agsburgskim przy ulicy Królewskiej, JKs. Pastor Juljusz Pastenaci, pobłogosławił związek małżeński, pana Jana-Andrzeja *Rendel* majstra piekarskiego, z panną Augustą *Bindernagel*, córką obywatelstwa, właścicieli domów przy ulicy Zielnej.

— Wczoraj w Kupieckiej Resursie, z okazji 48ej rocznicy założenia tej instytucji zabaw publicznych, danym był, zapowiedziany ogłoszeniami przez nasze pismo, obiad składkowy. Na uroczystą tę biesiadę, zebrało się osób sto sześćdziesiąt. Przed wzniesieniem toastu pamięci założycieli Resursy Kupieckiej. Dyrektor Komitetu p. Józef Zeltt, skreślił w treściwych wyrazach historję otworzenia pierwszego w naszem mieście miejsca dla zabaw publicznych, wykazując główne epoki, jakie w historji Resursy wybitnieją, to jest przeniesienia z ulicy Miodowej do gmachu obecnego, obchodu 25cio-letniego jubileuszu założenia i tam dalej. Najważniejszym faktem na tym obiedzie było na wniosek W. Mecenasa Radgowskiego, zebranie w gronie obecnych 200 rs. na wpisy, dla niezamożnej kształcącej się młodzieży. Kwota ta złożoną została na ręce JW. Rektora Szkoły Głównej, który powiększył ją znaczną ze swej strony ofiarą. Pomiędzy zaproszonemi na powyższą uroczystość byli: czcigodny Rektor Szkoły Głównej, JW. Prezydent miasta i Radca Tajny Kruze Prezes Banku.

— Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem, przypomina powtórnie panom Członkom rzeczywistym, którzy dotąd składki nie wnieśli, jako też i z lat poprzednich w opłacie zalegającym, aby z takową pośpieszyć zechcieli; niemniej uprasza pp. Członków Korrespondentów, aby najdalej do połowy Grudnia, tak listę nabywców biletów, jako też pieniądze za takowe zebrane, wraz z niesprzedanemi biletami do Towarzystwa nadesłać raczyli, gdyż tylko opłacone numery do losowania należeć będą. — Vice-Prezes Towarzystwa (podpisano) J. *Mianowski*. Za Sekretarza (podpisano) *Vidal*.

— Pomimo słoty, wczoraj w Sali Obywatelskiej Resursy, zebrało się na pierwszy koncert orkiestry pp. Lewandowskiego i Kuhnego, osób blizko 700. Świetny ten początek szeregu muzykalnych zabaw, jakie od dwóch lat stale pp. Lewandowski i Kuhne urządzają, powinien być dla nich zachętą do dalszej w obranym kiernnku działalności. Program wczorajszego koncertu składał się przeważnie z utworów lekkiej muzyki i po raz pierwszy u nas wykonywanych. Ozdobą pierwszej części programu był dziarski mazur świeżo skomponowany przez p. Lewandowskiego i zatytułowany: „Szampan". W drugiej części koncertu p. Kuhne wykonał na chromatycznej trąbce z werwą i starannem wykończeniem nowego również utworu p. Lewandowskiego, mazurka, pod tyt: „Powitanie". Zwolenników zaś poważniejszej muzyki, zadowoliło wzorowe wykonanie przez orkiestrę uwertury dramatycznej A. Müncheimera, Medytacji Bacha, oraz ustępy solowe odegrane na klarynecie i oboi, przez panów Sobolewskiego i Königa.

— Na sobotniem przedstawieniu „Panny Mężatki", w czasie antraktów, najwięcej spojrzeń i lornet, zwracało się ku jednej z loż parterowych, po lewej stronie od sceny. I rzeczywiście ciekawość zebranych w teatrze była uzasadnioną, w parterowej tej bowiem loży, siedziała, w towarzystwie kilku osób, dama promieniejąca cała djamentami i perłami. Przyznajemy się nawet szczerze, żeśmy tak bogatego djademu, jak ten, który ozdabiał czoło owej miljonerki, dotąd u nas nie widzieli. Również, nader kosztowną była kolja zdobiąca piersi tej damy, która składała się z niezwykłej wielkości pereł urjańskich, połączonych z sobą gwiazdami z djamentów. Wszystko-wiedze znajdujący się w teatrze, utrzymywali, że wartość wspomnionych klejnotów, przechodzi cenę 300,000 franków. Zapewniano nas, że dama ta należy do rodziny tutejszego pochodzenia od lat dwustu przeszło zamieszkałej w Ameryce. Tak ona, jak i jej małżonek, zapragnąwszy odwiedzić kraj, w którym niegdyś mieszkali ich przodkowie, wybrali się w podróż do Europy, i zagościli na pewien czas w Warszawie.*)

— Otrzymali paszporty emigracyjne: Karol Resler z powiatu gostyńskiego, kupiec Izydor Peretz z żoną Pauliną z miasta Nieszawy, Zygmunt Komarnicki i Michał Cohn z Warszawy.

— Obligacje Tow. Kredyt. Ziemskiego, w tych dniach ukazały się na giełdzie naszej. Stoją po $99\frac{1}{2}$.

— „Gazeta Handlowa" pomieszcza obecnie wyciąg ze sprawozdania Banku Państwa za r. 1867. Z obszernej tej pracy, podajemy tu następujący wyjątek, więcej ogół obchodzić mogący. „Co się tyczy biletów kredytowych, należy zwrócić uwagę na fałszywe, przysłane do Banku ze wszystkich miejsc Cesarstwa. W ciągu roku 1867 przybyło takich biletów: jednorublowych 2,874 sztuki, trzy-rublowych 3,753, pięciorublowych 6,231, dziesięcio-rublowych 3,020, dwudziesto-pięcio-rublowych 1,431, pięćdziesięcio-rublowych 1,424 i sto-rublowych 6. Czyli razem biletów sztuk 18,739, na summę ogólną rs. 183,055. Od czasu zaś pojawienia się tychże biletów w obiegu publicznym do 1go stycznia r. 1868, przesłano do banku 101,220 sztuk, na rs. 1,232,153. Większa część ich przypada z tej liczby na 5-rublowe 25,472, 10-rublowe 20,449, 3-rublowe 15,976, 1-rublowe 15,951, 25-rublowe 13,385, 50-rublowe 9,940 i 100-rublowe 48. Dotychczas naliczono 143 rodzajów podrobień, a mianowicie: 25-rublowych gatunków 33, 3-rublowych gatunków 28, 10-rublowych 25 gatunków, 5-rublowych 33 gatunków, 50-rublowych 18 gatunków, jedno-rublowych 14 gatunków i sto-rublowych dwa gatunki.

— Trzeci z rzędu koncert symfoniczny orkiestry

*) zapewne Zborowscy.

teatru Wielkiego, pod kierunkiem p. A. Müncheimera, odbędzie się nie w salach redutowych, ale w sali Obywatelskiej Ressursy i w porze wieczornej.

— Jutro Ś-go Huberta, patrona myśliwych i orędownika polowania.

— W chęci uczczenia znakomitych i zasłużonych naszej sceny artystów: Królikowskiego i Żółkowskiego, Członkowie Ressursy Obywatelskiej i miłośnicy sztuki, zamierzają niezadługo urządzić składkową wieczerzę w sali tejże Ressursy. Dla uświetnienia tej uroczystości, zaproszone są i damy. Bliższe szczegóły o terminie rzeczonej wieczerzy i wysokości opłaty od osób pragnących w niej uczestniczyć, w stosownym czasie podamy.

— Wczoraj cały dzień mrzył deszcz; była też to prawdziwa pluta jesienna.

— *Warszawa*, 30 października. (Sprawozdanie zeszłotygodniowe o zbożu i produktach). I w tygodniu upłynionym na wszystkich targach zagranicznych co do pszenicy była tendencja ku obniżeniu. Na targu gdańskim tylko zniżając cenę o 15 fl. cokolwiek sprzedać można było. Żyto w cenie się utrzymuje. Na targu berlińskim ceny żyta od przeszłego tygodnia o kilka talarów się podwyższzły. Na targu naszym. *Pszenica.* Dowozy były średnie. Dla Cesarstwa kupowano bardzo mało. W początku tygodnia ceny były nieco lepsze, lecz w ciągu tygodnia znów spadły, i zaledwie na wysokości zeszłotygodniowej się utrzymały. Płacono w nadzwyczajnych wypadkach przeszło za 250 funt. ważącą wyborową pszenicę 7 rs. 5 kop. — 7 rs. 20 kop., za dobrą pszenicę 6 rs. 60 kop.—6 rs. 75 kop , za średnią 5 rs. 85 kop.—6 rs. 50 kop., za poślednią 5 rs. 40 kop. — 5 rs. 70 kop. *Żyto.* Dowozy były mniej jak średnie i dla tego ceny około 15 kop. się podniosły. Kupowano głównie dla Cesarstwa. Płacono 5 rs. 30 kop.—5 rs. 55 kop. *Jęczmień.* Dowozy wodą były znaczne. Na składzie obecnie u nas znajduje się około 8,000 korcy. Najwięcej kupują dla Cesarstwa; płacą 4 rs. 65 kop.—4 rs. 87½ kop. Tutejsi fabrykanci jeszcze ciągle nie kupują, czekając na niższe ceny. *Owies.* Dowozy były średnie. Ceny utrzymują się. Płacą 2 rs. 85 kop.—3 rs. 15 kop. *Groch* polny 5 rs. 40 kop.— 6 rs. *Okowita.* Dowozy są bardzo znaczne i codziennie wzrastają, tak, iż niema dostatecznej liczby kupujących, i wielka część przywiezionej na targ okowity, na skład złożoną być musiała. Z tych to przyczyn ceny coraz bardziej się obniżały i ci z producentów którzy koniecznie sprzedać chcieli, bardzo nizkie ceny tylko osiągnąć mogli. W ostatnim dniu płacono 1 rs. 4 kop.—1 rs. 6 kop. *Cukier.* Obroty w tym produkcie były w ubiegłym tygodniu małoznaczne, kupowano tylko na potrzebę konsumcyjną po cenach prawie niezmienionych. Płacono za Ostrów grub. kryst. i Hermanów rs. 4 kop. 20; za Guzów, Oryszew, Ostrów polski, Łyszkowice i Walentynów po rs 4 kop. 12½; za Dobrzelin, Elżbietów i Majerhoff po rs 4 kop. 5; za Konstancyę i Leonów po rs. 4 kop 2½; za Leśmierz i Rytwany po rs. 3 kop. 95. Mączka biała mielona po rs. 3 kop. 45, w kawałach po rs 3 kop. 50—rs. 3 kop. 60. *Łoju* ceny wysoko się trzymają; sprzedano do 60 beczek po 6 rs. za pud.

(G. Hand.)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ od T. Z. rs. 1, na wpis dla biednych uczniów i rs. 1, dla P. z M. K.

— Jutro d. 3 Listopada, odbędzie się eksportacja zwłok ś. p. Józefa *Tarnogrodzkiego*, lekarza z Wołynia. Ś. p. Tarnogrodzki, ukończywszy chwalebnie kursy studii medycznych jeszcze w uniwersytecie wileńskim roku 1833, ostatecznie przez 19 lat piastował urząd lekarza powiatowego w Nowogrodzie-wołyńskim, w guberni wołyńskiej; przed pięcioma miesiącami utracił po krótkiej słabości żonę, zacną i przywiązaną towarzyszkę trzydziestosześcioletniego wspólnego pożycia, uczuł też ś. p. Tarnogrodzki tę bolesną stratę i od tego czasu zaczął zapadać na zdrowiu; czując, jako lekarz, wzrastającą chorobę, a chcąc, jako dobry ojciec, żyć dla kochających go dzieci, w końcu Czerwca r. b. przyjechał do Warszawy dla dalszej kuracji. Pomimo jednakże starań wielu tutejszych lekarzy, którzy jako kolegę i przyjaciela otaczali troskliwą pieczołowitością i pomocą, jaką im nauka i doświadczenie wskazywały, zakończył pełne zasług życie d. 29 Października, mając lat 58. Pozostałe w smutku dzieci i familja, zapraszają Szanownych Kolegów nieboszczyka, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok, jutro odbyć się mającą ze szpitala Ś-go Ducha, tymczasowo do katakumb powązkowskich. —7503—(16508)

— Na placu marsowym w Brukselli, daleko obszerniejszym od paryzkiego *Champ de Mars*, wzniesiony będzie pałac wystawy między-narodowej, jaka odbyć się ma w tymże mieście w roku 1870. Administracja zarządziła już roboty przygotowawcze.

— Z bezprzykładnym rozmysłem dokonane zostało w tych czasach we Francji samobójstwo, przez niejakiego Déchaux. Przygotował on sobie śmierć, a po śmierci spoczynek z krwią zimną, z pewną ostentacją. Na miejsce skonu wybrał odludną grotę w Mazargues pod Marsylją: tam też znaleziono go zabitego wystrzałem z pistoletu. Nieopodal od zwłok, znajdowała się płyta marmurowa. Na czele jej biegłą ręką wyryty jest znak krzyża świętego; po nim idzie długi 13-wierszowy napis, z początku w całych wyrazach, następnie tylko w inicjałach. Z tego co się odczytać dało, łatwo jest poznać duszę szlachetną, wyższą. Życie tego człowieka musiało być tyle zacnem, ile nieszczęśliwem; koleje jego krótce zapewne wyjaśnione zostaną. Z napisu widać, że nieszczęśliwy żył lat 44, a życie sobie odebrał d. 22 Września 1868. Ostatni wiersz napisu wyraża ostatnią myśl żywota: „Opuszczam ziemię bez żalu.“

— W austrjackiem ministerstwie rolnictwa, mają utworzyć osobną sekcję dla chowu koni. Cesarz Franciszek-Józef już projekt zatwierdził. Naczelne kierownictwo spraw tych prowadzić będzie szef sekcji, z tytułem jeneralnego koniuszego. Jeneralnym koniuszym dla Przedlitawji, ma zostać hrabia Władysław Rozwadowski, właściciel stada w Kochanowie, w Galicji.

— W końcu roku, ma się w Paryżu ukazać nowa powieść Wiktora Hugo, p. t. „Par ordre du roi“. Będzie to powieść dramatyczno-historyczna. Autor wskrzesił jedną z najciekawszych epok dziejowych Anglji. Akcja zaczyna się w 1688, a kończy się w 1715 roku, ze śmiercią królowej angielskiej, Hugo pokazuje tam przysposobienie francuzkiego wieku XVIII, a zarazem maluje obraz ówczesnej Anglji bardzo jaskrawy i nowy, nawet dla Anglików.

— Z Nowego-Jorku donoszą, że stanowczo zawiązało się teraz towarzystwo, celem przekopania międzymorza Panama.

— Hiszpański minister skarbu Figuerola, zniósł obecnie znaczną część ceł przywozowych na artykuły pożywienia, jak: kawa, herbata, cukier, kakao, cynamon, pieprz, korzenie i ryby morskie, dla podniesienia handlu zamorskiego.

— W Brukselli, na placu zwanym Wielkim, w samym środku miasta, wkrótce już przystąpią do założenia fundamentów pod nową giełdę, która zbudowaną być ma w monumentalnych rozmiarach i stylu, na wzór gmachu giełdowego w Amszterdamie.

— Dnia 25go b. m. wieczorem, umarł w Berlinie malarz krajobrazów, professor Edward Hildebrandt, w skutek reumatyzmu w stawach.

— W prowincji pruskiej jest 121 miast, z tych 16 oświetla się gazem.

— Nowe pokłady złota odkryte zostały pod miastem Guadalajara w Meksyku. W blizkości tego miasta znajdują się już bardzo obfite kopalnie srebra.

— W Węgrzech, w przeciągu ostatniego roku, 338 osób domagało się i uzyskało zmianę nazwisk niemieckich na węgierskie.

— Najlepszym dowodem niesłychanego wzrostu ekonomicznej produkcyjności Węgier, w ostatnich czasach może być fakt, że na państwowej kolei żelaznej, będzie teraz położony drugi bieg szyn. Kolej ta wysyła z Pesztu co dzień 15 pociągów; ogólna cyfra wagonów, wywożących za granicę węgierskie produkta, wynosi 3,298 wozów. To wszystko jednak nie wystarcza, i na posiedzeniu odbytem w tych dniach peszteńskiej izby poselskiej, zaproponował minister w komunikacji baron Miko, pomnożenie istniejących dotychczas środków wywozu.

— Pewien fabrykant sukna w Darkehmen, który z prowincjonalnego funduszu zasiłkowego na fabrykę swą 20,000 talarów zapomogi dostał, nagle znikł, a z nim i cała gotowizna.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Nader ważną dla dalszego rozwoju wypadków w Hiszpanji, odbieramy dziś z wyspy Kuby wiadomości, o wybuchłej tam kontrrewolucji. Kontrrewolucja ta ma mieć na celu utworzenie rzeczypospolitej, niezależnej od macierzystego kraju. Na czele ruchu stoi junta, która się uformowała w stolicy, w Hawannie, a massy ludności zdają się okazywać skłonność do połączenia się z tym ruchem. Tak przynajmniej wypada zrozumieć z depeszy, wspominającej o zamierzonem powstaniu krajowców, które jenerał kapitan Lersundi ma nadzieję pokonać. Rząd tymczasowy madrycki zdaje się nie podzielać w zupełności tego przekonania, gdyż oceniając należycie całą ważność tego groźnego położenia, wysłał jenerała Dulce, dla objęcia stanowiska gubernatora wyspy. Czy jenerał, który przy swoim nadwerężonym stanie zdrowia, tylko z patrjotyzmu mógł przyjąć tak trudne zadanie, przybędzie jeszcze dość wcześnie na wyspę dla stłumienia powstania, jest rzeczą równie zagadkową, jak doniosłość ruchu w razie odniesionego zwycięztwa. Niepewną też jest rzeczą, czy w pozornem tem ustanowieniu rzeczypospolitej nie mieszczą się jakie ukryte myśli o anneksji tej wyspy.

Oderwanie się Kuby od macierzystego kraju, byłoby ciężkim dla niego ciosem, a cała okropność położenia o tyle wybitniejby się przedstawiła obecnie, w chwili gdy rząd trapiony jest coraz to więcej finansowem wycieńczeniem. Jedną z oznak tego wycieńczenia jest nietylko pożyczka, o której wspominaliśmy, ale i rozporządzenie ministerjalne do jeneralnej dyrekcji podatkowej, aby ustanowiony w zamian za zmienione opłaty celne podatek osobisty, bezzwłocznie został ściągniętym.

„Gaulois“ donosi o przybyciu do Paryża jenerała Kabrery, i o napisaniu przezeń listu do infanta don Karlosa, mającego stanowić niejako manifest. W manifeście tym Kabrera radzi pretendentowi oprzeć się na liberalnem stronnictwie, które mu drogę do tronu ułatwić jest w możności i dodaje, że nie potrzebuje bynajmniej szukać poparcia u duchowieństwa, które tego rodzaju przysługi zbyt drogo opłacać sobie każe. Radzi też jenerał ograniczyć liczbę biskupów i księży.

Cały ten dokument jest w jawnej sprzeczności z tradycjami Karlistów i stanowi gorliwą obronę postępowości.

Tenże sam dziennik utrzymuje, że poseł francuzki w Madrycie otrzymał polecenie oświadczenia rządowi tymczasowemu, iż w razie, gdyby książę Montpensier na tron hiszpański powołanym został, Francja odwoła swojego posła z Madrytu, pozostawiając jedynie sprawującego interessy, który Francją, ale nie jej monarchę, reprezentować będzie.

O ile wierzyć można dochodzącym do nas słuchom, kilku demokratów należących do municypalności, miało wnieść votum nagany dla rządu tymczasowego, za określenie w manifeście do narodu urzędowego poglądu na formę przyszłego rządu.

Zaburzenia i objawy powstańcze przeciw władzom hiszpańskim w Puerto Rico nie były bynajmniej następstwem wypadków madryckich, skoro w d. 10 października nic jeszcze nie wiedziano na wyspie o hiszpańskim powstaniu.

„Mémorial diplomatique“ oświadcza, że królowa Izabella nigdy nie miała myśli osiedlać się w Brightonie, jak to utrzymywały dzienniki angielskie. To hr. Girgenti z małżonką, uznali za rzecz właściwą przepędzić kilka miesięcy w kraju, aby dowieść, że chcą pozostać obcymi dalszemu rozwojowi wypadków w Hiszpanji.

Królowa nie przestanie zamieszkiwać Francji, dopóki kortezy ustawodawcze nie orzekną o losie jej dynastji, lecz ażeby oszczędzić rządowi francuzkiemu kłopotu z ciągłemi reklamacjami, do jakich jej nieprzyjaciele popychają rząd tymczasowy madrycki, J. K. M. z własnego popędu postanowiła opuścić zamek Pau i przenieść się w okolice Paryża, gdzie oczekiwaną jest temi dniami z rodziną.

Ze swej strony „Osservatore romano“ organ półurzędowy Stolicy Apostolskiej, zaprzecza wieści rozpowszechnionej przez dzienniki włoskie, jakoby Ojciec Święty zapraszał królowę hiszpańską na mieszkanie do Rzymu i przeznaczył dla niej na ten cel appartamenty pałacu kwirynalskiego.

W Berlinie oczekują niecierpliwie na mowę tronową, jaką król Wilhelm otworzyć ma posiedzenia Izb pruskich; niewiadomy dotąd jej koloryt, nic nawet nie upoważnia do przypuszczenia, że będzie go miała, gdyż mowy tronowe króla pruskiego układane bywają zwykle w taki sposób, że wywołują mnóstwo komentarzy nad tem raczej, czego nie mówią, niżeli nad tem, co mówią.

Pomiędzy Austrją a Węgrami, nie przestaje panować jak najlepsze porozumienie. Sejmowi peszteńskiemu przedstawiono projekt do prawa, na zasadzie którego każdemu obywatelowi wolno w podaniach do władzy używać swego narodowego języka, a język urzędowy wyłącznie pozostawionym być ma władzom centralnym i służyć do rozpraw w Izbach ustawodawczych.

Do przywrócenia spokoju w Pradze i jej okolicach niemało przyczyniła się obfitość żniwa i kwitnący stan fabryk.

Do szeregu wiedeńskich i paryzkich dzienników po-

dejrzywających politykę rządu rumuńskiego, przyłączyła się węgierska gazeta „Pesti-Naplo“. Podczas gdy tamte przypisują mu zamiary zaboru niektórych części tureckiego terrytorjum, „Pesti-Naplo“ mówiąc o marzeniach dako-rumuńskich, obawia się o Siedmiogród.

Donoszono przed niedawnym czasem o zamierzonym przyjeździe do Bukaresztu Menottego Garibaldego. Z naszej strony wiadomo tylko, jako rzecz pewną, że wielu Włochów, (pomiędzy którymi znajduje się p. Bodeschini, szwagier Menottego i brat pułkownika garybaldczyków), przybyło świeżo do tego miasta, dla nabycia posiadłości odległej na 12 wiorst od Bukaresztu, z zamiarem pomieszczenia w niej zakładu wodo-leczniczego. Zakład ten ma być z miastem połączony koleją żelazną. Właściciel rzeczonej posiadłości podpisał kontrakt sprzedaży, za summę 480,000 w gotowiznie i 120,000 w akcjach stowarzyszenia exploatacyjnego.

Uważają powszechnie te układy na pozór, mogący posłużyć do zasłonięcia projektów, całkiem odmiennej natury, do których p. Bratiano zabiera się z całym zapałem, w interessie swej wyzywającej względem Turcji, polityki.

Odpowiedź, jaką dał rumuński minister spraw zagranicznych p. Golesco, na oskarżającą go notę W. Wezyra Aali Paszy o obojętne przypatrywanie się knowaniom band bulgarskich, wykazuje kategorycznie, że oskarżenie to nie jest wspartem żadnemi istotnemi dowodami, i że dowodów tego rodzaju rząd turecki nie znajdzie.

Król hollenderski nadał wielkiemu księztwu luksemburgskiemu nową konstytucję.

Storthing norwegski ma sobie przedłożony projekt dopuszczania różnowierców do urzędów publicznych. Trudno jest z góry powiedzieć, jakiego losu dozna ten projekt, wypada jednak wspomnieć, że przedtem już trzykrotnie go unoszono zawsze bezskutecznie. Niepowodzenie jego tłómaczy się po części przywiązaniem reprezentantów kraju do konstytucji z r. 1815, która w art. 92 urzędy i godności publiczne i dworskie samym tylko protestantom sprawować dozwala.

(W. T. B., Ind. bel., Le Nord, La France, Nordd. Allg. Ztg., Jour. deb Déb., N. Pr. Ztg, Schl. Ztg.)

GŁĘBOKA MYŚL.

Pod okiem nauczyciela, dwoje dzieci bawiło się w ogrodzie w wolanta, a trzecie siedziało patrząc obojętnie na wesołą zabawę.

— Czemuż ty się niebawisz razem, — rzekł nauczyciel przystępując do siedzącego na trawie malca.

— A to dla tego, że jeżeli się śmiertelnie nie nudzę, to mi się rekreacje wydają bardzo krótkie.

NA ULICY.

Kupujący. Pokaż no mi brzytwy.
Kupiec z szafką. Mam prawdziwe amerykańskie.
Kupujący. Ależ to nie do bre do golenia?..
Kupiec z szafką. Ale dobre do sprzedania.

Redaktor, W. *Szymanowski.*

— *Choroby syfilityczne*, czyli tak zwane *sekretne*, leczy radykalnie, najnowszym sposobem, w 4 razy krótszym niż dawniejszą metodą czasie, *bez użycia wewnętrznych lekarstw*, *Dr. Kohn*, akuszer miasta, ulica *Królewska 1062*, dom *Jeziorańskiego*, codziennie od 8 do $9^1/_2$ rano i od 3 do 6 po południu. (12—15) —6692— (15,024)

— Marja *Rabsztyńska* i córka Zofja *Rabsztyńska* z Podola, dziedziczka dóbr ziemskich, w dniu 29 b. m. przybyła do Warszawy, i mieszka w hotelu Paryzkim. —7436—

DONIESIENIA.

Temi dniami otworzoną została nowa **KAWIARNIA** w domu Janasza, za kratami, od ulicy Żabiej, w podwórzu, i od ulicy Przechodniej, i poleca się względom Szanownej Publiczności z wyborną **Kawą**, **Herbatą** i **Ponczem** na winie, bądź to na szklanki, bądź w buteleczkach do domu, lub w drogę. Można także dostać dobrej **Bryndzy** Warszawskiej do herbaty, oraz **Śmietanki** przegotowanej w garnuszkach, każdego czasu, za cenę jak najumiarkowańszą. (1—3) —7487—(16513)

Nagrody Rs. 25.

Dnia 28go b. m. wieczorem, w przechodzie z Gimnazjum Żeńskiego, na ulicy Miodowej, Krakowskiem-Przedmieściem, do kościoła Opieki Śgo Józefa, na ślub, a ztamtąd Nowym-Światem, zgubioną została mała **PORTMONETKA** z bronzowej skórki, w której oprócz pewnej Kwoty pieniężnej, znajdowało się kilka wyciętych Anonsów z Kurjera, Notatki i Szpilka podwójna. Sumienny Znalazca zechce zwrócić za powyższą nagrodą, do Sklepu Roberta Bothe, na Nowym-Świecie, gdyż Portmonetka stanowi drogą pamiątkę. (1—2) —7495—(16511)

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe

w ULADÓWCE,

w Warszawie na Placu Bankowym, dom JW. Hr. Przezdzieckiego, sprzedaje Likiery, Wódki, Alkohol, Rumy, Żytniówkę, Octy, Makarony i Krochmal. Handlującym odstępuje się rabat. (8—0) —7046—(15658)

Z powodu przyjęcia na siebie prowadzenia Restauracji, przy ulicy Niecałej, obok ogrodu Saskiego, tak zwanej „pod Różą,“ od 1-go Października, zmieniłam z porcji obiadowych na całe obiady, to jest obiad składający się z 4-ch potraw, po kop. 25. Abonament zaś na cały miesiąc kosztuje rs. 6. Na śniadanie i kolacje prócz innych potraw, dostać można Pieczeni świeżej prosto z rożna; kawy i herbaty w każdym czasie. W Niedziele zaś i Czwartki Flaki gospodarskie; przy tem dostać można Piwa Bawarskiego na kufle, z fabryki Junga. Tamże jest Bilard dobrze uregulowany. **M. Jędrzejewska.** (3—6) —7366—(16,254)

Jan Grabowski, Kupiec utrzymujący w Warszawie pod Nr 495, **Skład Sukna**, **Kortów**, **Płótna** i **Stołowej Bielizny**, zamierzając Handel swój zamienić na czysto komissowy, ogłasza wyprzedaż powyższych artykułów dotychczasowego Handlu swego po cenach niżej kosztu. Gdyby zaś ktoś miał zamiar nabyć cały zapas tych przedmiotów wraz z prawem zajmowania Sklepu z Kantorem, będzie mógł przystąpić do układów w tym względzie na bardzo dogodnych warunkach. (4—7) —7244—(15990)

OSTRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie, z Flensburga, codziennie świeże, nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów **A. Bocquet**, w Gmachu Teatralnym. (17—0) —7002—(15574)

WINOGRONA BADEŃSKIE

wyborowe i zupełnie słodkie nadeszły do Składu **A. Stępkowskiego.** (38—0) —6252—(14000)

OSTRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie, codzień świeże w Handlu **Ant. Stępkowskiego.** (9—0) —7056—(15761)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Damy i Huzary.** — **Jeden Ożenić się musi.** —

TEATR WIELKI.

Jutro: **HALKA.**

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

—*Wystawa obrazów ś.p. Simmlera* w pałacu hr. Potockich, otwarta codziennie od godziny 11ej rano do 6ej wieczorem. Wejście kop. 15.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

ALKAZAR. Przy ulicy Królewskiej Nr 411, codziennie, z **wyjątkiem Piątków**, przedstawienie **Wyższej Magji**, Professora **Antonio Philadelphia** — Dziś po raz pierwszy **Sfinx** czyli głowa mówiąca. (15—0) —6950— (15425)

Dziś i codziennie, w Zakładzie Zimowym **ELDORADO**, przy ulicy Długiej, muzyka pod dyrekcją P. Piotra Eibl, uprzyjemniać będzie chwile Szanownej Publiczności. (12—0)—7138—(15885)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 21 Października (2 Listopada) 1868 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Rosyjskie rs. 6 k: —				
Dukaty Holenderskie rs: 3 k: 41				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	83	81	83	46
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	79	55	79	22
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	67	67	67	33
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	136	75	136	—
„ „ „ z r: 1866	133	—	132	50
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	87	—	86	25
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	66	33	65	33
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	—	—	94	50
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	90	50
Obligi Towarzystwa Kred: Ziems: .	—	—	99	50

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: 1 k. $44^4/_9$

Od Likwidacyjnych rs. 1 kop: $68^8/_9$

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. $118^5/_6$ k: — rs: $118^1/_{12}$ k:—

Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 29 rs. 7 k. $27^1/_2$.

Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 87 k. 15 rs. — k. —.

Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w.a: rs. — k: — rs. $104^1/_2$ k.—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 242.

Poniedziałek. — Dnia 21 Października (2 Listopada). — Rok 1868.

Wiadomości Literackie.

— **Przyjaciel Dzieci,** Ner 44, wyszedł z druku i zawiera: Grzechotnik okropny (z ryciną); Karol Martel (z ryciną); Marcinek, powiastka, przez Teofilę (dokoń:); Opowiadania historyczne (z rękopismu Professora J. D. w Paryżu) IV. wyprawa do Algerji; Dzieje pewniejsze alchemji, 3; Do Anioła Stróża (wiersz); Mój braciszek (wiersz), przez K. J. Jasińskiego; Leniuszek (wiersz), p. J. M. (z dwoma drzeworytami); Szpak i papuga, (Bajka); p. F. Mikorskiego; Myśli i Zdania.

—**Tygodnika Mód,** Ner 44, wyszedł z druku i zawiera: Z życia realisty, obrazek, p. Elizę Orzeszkową (c. d.); Korrespondencja z Paryża; Pogadanka tygodniowa; W pałacu i w chatce, powieść Bertholda Auerbacha, przełożona z niemieckiego p. J. Belejowską (d. c.); O ubiorach; Rozmaitości.— Do tego Nru dołączono arkusz z drzeworytami, przedstawiającemi ubiory jesienne damskie.

— **Kliniki** Nr 9 wyszedł z druku i zawiera: Spostrzeżenia z praktyki prywatnej, gorączka powrotna w Poznaniu, skreślił Dr Świderski; Przegląd Literatury lekarskiej: Literatura rossyjska: Prace Komissji wybranej w celu wyszukania sposobów wstrzymania rozwoju wąglika, szczególniej na rzec. Szeksnie, (spraw: Dobieszewski); Drobniejsze wiadomości, Anatomja patologiczna zapalenia różowego; Zmiany anatomiczne przy chronicznem zapaleniu macicy; Otrucie arszenikiem przez zielone farby; Degeneratio amyloidea, Ergotyna przy dysenterji i krwotokach płuc, i t. d. (Spr: Markiewicz); Kronika dwutygodniowa: Komissja fizjograficzna; Okólnik Ministra Spraw Wew: w przedmiocie ogłoszeń o zagranicznych lekach; Stan sanitarny M. Warszawy; Od Redakcji.

—Ner 18 **Gazety Lekarskiej,** pisma tygodniowego, poświęconego wszystkim gałęziom umiejętności lekarskiej, farmacji i weterynarji, wyszedł z druku i zawiera: Prace oryginalne: Sprawozdanie z czynności lekarskiej w warszawskich zakładach dla obłąkanych za rok 1867; napisał Dr A. Tothe (c. d.); Kazuistyka gynijatryczna, p. Drn L. A. Neugebauera (c. d.); Kronika zagraniczna: O metodzie fizjologicznej w terapeutyce w ogóle i jej zastosowaniach do badania działania wilczej jagody (atropa belladonna), p. Dra Meuriot'a, streścił W. Wychowski; Dławiec (croup), błonica (diphteritis), niby-dławiec)pseudocroup) i pokrewne cierpienia gardzieli i krtani; Prelekcje Prof: Oppolzer'a, streścił M. Gruell (c. d.); Korrespondencja: Międzynarodowy zjazd lekarski r. 1867 w Przyżu, p. Dra Żulińskiego (c. d.); Wiadomości bieżące: Wozy szpitalne na kolejach żelaznych, Dr Zielewicz.— Dodatek: Farmakologji arkusz 19, Histologji i histochemji arkusz 19ty Anatomji patologicznej arkusz 16.

— **Izraelita,** Ner 43, wyszedł z druku i zawiera: Uwagi nad stosunkiem religji do nauki, II; Falaszowie, podług sprawozdania złożonego przez p. Józefa Halewy centralnemu Komitetowi Alliance Israél: Univer: w Paryżu; Bibljografja: Die egiptische Graeberwelt (Świat grobowy Egipcjan), p Heinrich Brugsch; Lipsk 1868; Marja, przełożył z niemieckiego Teodor Hejman (d. c.); Kronika krajowa i zagraniczna.

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 29 Października (10 Listopada) r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Biura Magistratu, Licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a po rozpieczętowaniu tychże natychmiast dalsza pomiędzy obecnymi konkurentami, którzy deklaracje złożyli, licytacja głośna od summy jaka najkorzystniej zadeklarowaną zostanie, na budowę opaski faszynowej przy bulwarku drewnianym rzeki Wisły, od ulicy Tamka do Radnej, na poreparowanie nasypu ziemnego i drewnianego obicia bulwarku, oraz na reparację starej opaski, od summy Rs. 17,214 Kop. 90½; wyraźnie od summy Rubli srebrem siedmnaście tysięcy dwieście czternaście kopiejek dziewięćdziesiąt i pół, wykazem kosztów obliczonej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od summy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy, na złożone w tejże wadjum w ilości Rs. 1,700, i na koszta ogłoszenia Rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się budowy opaski faszynowej przy bulwarku drewnianym rzeki Wisły, na przestrzeni od ulicy Tamka do Radnej, poreparowania nasypu ziemnego i drewnianego, obicia bulwarku, oraz reparacji starej opaski, za summę anszlagową wynoszącą Rs. 17,214 Kop. 90½, i odstępuję od takowej procentów NN, (pisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Ekonomicznej Miasta Warszawy wadjum w ilości rs. 1,700 i na koszta ogłoszenia rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN, pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major Witkowski.

Naczelnik Kancellarji, Zdzitowiecki.

(1—1) —7491—(D. W.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

SZPITALA DZIECIĄTKA JEZUS w WARSZAWIE.

Podaje do wiadomości, iż w dniu 23 Października (4 Listopada) r. b, o godzinie 11ej z rana, w Gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus, przed delegowanymi Członkami Rady Szczegółowej Opiekuńczej tegoż Szpitala, odbędą się Licytacje przez deklaracje opieczętowane in minus, od summ na praetium oznaczonych, na:

1) Pobiałę Naczyń kuchennych i piekarnianych, miedzianych i żelaznych;

2) Konserwę szyb w oknach i drzwiach, tak w gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus, jak i w budynkach do niego należących, z wyłączeniem tylko kamienicy, przy ulicy Jasnej położonej;

3. Konserwę Naczyń bednarskich własnością Szpitala będących;

a to trzech powyższych Konserw przez rok jeden, czyli od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r., do dnia 1 (13) Stycznia 1870 r.;

oraz

4) na Konserwę Dachów dachówką krytych, tak w gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus, jak i w zabudowaniach do niego należących, z wyłączeniem tylko kamienicy, przy ulicy Jasnej położonej, a to przez czas, od dnia 19 (31) Grudnia 1868 r., do dnia 1 (13) Stycznia 1872 r.;

tudzież

5) na dostawę Druków dla rzeczonego Szpitala, przez rok jeden, czyli od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r., do dnia 1 (13) Stycznia 1870 r., za ustąpieniem najwyższego procentu od cen na takim druku oznaczonych.

Ceny na praetium oznaczone, tudzież wysokość wadjum po każdej po szczegółowo entrepryzy oznaczone, obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie, z wyjątkiem świąt, w godzinach biurowych, w Kancellarji Szpitalnej przejrzane być mogą.

Deklaracje według poniższego wzoru spisane, podpisane i wyrażeniem miejsca zamieszkania licytanta opatrzone, wraz z dowodami na wniesione wadjum do Kassy Szpitalnej, powinny być składane w dniu do licytacji oznaczonym, najpóźniej do godziny 11ej rano, na ręce Członka Rady Zawiadującego częścią nadzorczą, lub jego pomocnika.

Deklaracje skrobane, przekreślane, poprawiane, niepodpisane, albo oznaczeniem miejsca zamieszkania licytanta nieopatrzone, przyjętemi nie będą.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, z dnia . . . . niżej podpisany deklaruję, iż obowiązuję się przez czas NN (wymienić rodzaj entrepryzy podejmowanej i za jaką cenę).

Wszelkim warunkom licytacyjnym się poddaję.

Kwit na złożone wadjum w Kassie Szpitalnej dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN.

Pisałem w Warszawie dnia . . . . .

(Podpisać imie i nazwisko).

W zastępstwie Prezydującego,

Członek Rady, Radca Kollegialny, Rogoziński.

Pomocnik Nadzorcy Szpitala, J. Mucharski.

(3—3) —7188—(D. W.)

RADA OPIEKUŃCZA

Domu Przytułku i Pracy.

Podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 23 Października (4 Listopada) r. b., o godzinie 5ej po południu, w Kancellarji Domu Przytułku i Pracy, za Rogatką Wolską, odbędzie się Licytacja na dostawę Żywności w ciągu roku przyszłego od ceny in minus po Kopiejek 11, za wyżywienie jednej osoby dziennie.

Licytacja odbywać się będzie najprzód przez deklaracje opieczętowane na stęplu ceny Kop. 30 spisane, a następnie głośna, do której wymagane jest wadjum w ilości Rs. 500. Inne warunki dostawy powyższej dotyczące, przejrzane być mogą każdego dnia w Kancellarji Instytutowej.

(3—3) —7289—(D. W.)

Komora Aleksandrowo niniejszem ogłasza, iż w dniu 23 Października (4 Listopada) r. b., sprzedawane będą w Komorze tutejszej, przez publiczną licytację, Towary skonfiskowane, oszacowane razem na Rs. 1,500, a mianowicie: wyroby wełniane, bawełniane, lniane, cukier, herbata, oraz inne drobne towary. Wyż wspomnione przedmioty sprzedawać się będą małemi partjami codziennie, zacząwszy od godziny 10ej do 12ej z rana, i od 3ej do 6ej po południu, aż do zupełnej wyprzedaży. (3—3) —7321—(D. W.)

Kommisarz Administracyjny Cyrkułów 9go i 10go Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych Ruchomości, a mianowicie: Meble i różne Sprzęty gospodarskie, w dniu 28 Października (9 Listopada) 1868 r., o godzinie 2ej z południa, w domu pod Nr 1258a przy ulicy Nowy-Świat, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

(2—3) —7288—(D. W.)

MASZYNA DRUKARSKA
POSPIESZNA,

Fabryki Siegla w Berlinie, używana, lecz jeszcze w dobrym stanie, jest do zbycia. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ między godziną 3 a 5 po południu.

—4635—(10,523)

Kantor Stręczeń Służących,

przy ulicy Podwal Nr 295, gdzie Główna Kontrolla.

Zawiadamia Szanowną Publiczność, iż otworzony w dniu 8 (20) Września r b., tenże Kantor przyjmuje zapisy na wszelkiego rodzaju Sługi, takowe lokuje tylko z dobremi świadectwami. Dostarcza także Rządców, Ekonomów, Pisarzy prowentowych i innych Officjalistów z kaucjami i bez kaucji. Przyjmuje pisanie Prośb w różnych językach, przepisuje Rękopisma i t. p. zamówienia, a które załatwia z największą starannością. — **F. M. Dąbski.**

(1—3) —7453—(16457)

MONOGRAFJA HEMOROIDÓW

WYKŁAD PRAKTYCZNY TEJ SŁABOŚCI.

Dzieło Dra Andrz. Lebel, rue de l'Echiquier, 14, w Paryżu.

Metoda bardzo skuteczna uśmierzająca boleści we 24 godzin; leczy bez obawy wpędzenia wewnątrz. Pigułki i maść majeranku, roztwor benzoesu z aluminem (benzoate d'alumine), stanowią podstawę tej metody leczenia. Po licznych doświadczeniach dokonanych w szpitalach publicznych we Francji, potwierdzone zostały przez fakultet medyczny w Paryżu i dozwolone przez komitet lekarski w Petersburgu.

Dostać można w Warszawie, w Składach Materjałów Aptecznych PP. Fer. Aug. Gallego i Spiessa; w Aptekach PP. Neese w Kijowie i Chrościckiego w Wilnie. (16—36) —3740—

Potrzebna jest Osoba

dla wyuczenia dobrze szyć na maszynie systemu Wheeler i Wilson. Wiadomość róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, dom Beyera, mieszkania Nr 3.

(1—3) —7486—(16494)

Wzrokowi wiekiem lub pracą osłabionemu, skuteczną i wczesną pomoc udziela trafnym doborem szkieł ocznych.

J. PIK, Optyk m. Warszawy, ulica Miodowa, Nr 497a.

(5—5) —7229—(16,028)

Ogłoszenie o licytacji.

Zarząd Okręgowy Inżynierski Warszawskiego Wojennego Okręgu ogłasza, że z powodu upłynięcia z dniem 1 Stycznia 1869 r. terminu zobowiązań na wykonanie robót inżynierskich w fortecach: Nowogieorgiewskiej, Brest-Litewskiej i Iwangorodzkiej, równie jak we wszystkich budynkach wojskowych Warszawskiego wojennego Okręgu, oprócz znajdujących się w mieście Warszawie; przedstawienie zostało zrobionem Radzie Wojennej o naznaczeniu w Listopadzie roku bieżącego licytacji na oddanie tych zobowiązań w nowej dostawie.

Po otrzymaniu rezolucji Rady Wojennej, nastąpi ogłoszenie dodatkowe o dniu licytacji i warunkach, które czytać będzie można w Zarządach Okręgowych Inżynierskich w Petersburgu i w Warszawie.— Warszawa, dnia 11 Października 1868 roku.

(3—3) —7322—(D. W.)

CZEKOLADA DESBRIERE

czyszcząca z magnezją

Przyjemnego smaku, (w niczem nie różni się od smaku czekolady) **i niezawodnej skuteczności** dla spędzenia żółci i zepsutych humorów. W małych dozach użyta, leczy zatwardzenie. W Paryżu przy ulicy Grand Chantier 1; W Warszawie w Składach L. W. Gallego i Spiessa (5—8) (6655—(4259)

CENA pudełeczka w Paryżu 1 fr. 50 centym

Biuro Informacyjne Nauczycielskie,

M. DAHLEN,

przeniesione od Śgo Jana, z domu Wgo Dobrycza na róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Bednarskiej Ner 2674, zawiadamia osoby interesowane, iż jak dawniej tak i teraz załatwia z największą akuratnością dobór osób nauczycielskiego zawodu, tak za osobistem znieniesieniem się, jako też przez korespondencyę. (487).

DO SKŁADU WIN
GRÜHN & C[omp.]

przy Hotelu Europejskim

nadszedł świeży transport: **Kawioru** astrachańskiego; **Łososia** wędzonego; **Minogów** elblągskich; **Węgorza** marynowanego; **Śledzi** pocztowych; **Bryndzy** węgierskiej; **Sera** szwajcarskiego, **Sera** hollenderskiego; **Sardynków** i t. p. Przytem Skład powyższy zaopatrzony jest w znaczne zapasy wyborowych gatunków **Win**, jako to: Węgierskie, Francuzkie, Szampańskie, Reńskie, Araki, Rumy i Likiery oryginalne, tudzież Porter i Piwo angielskie, z czem ma zaszczyt polecić się względom Szanownej Publiczności, która już oceniła staranność tej znanej firmy. Wszelkie obstalunki en gros i en détail, przyjmuje tak Kantor Składu przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 460, w domu W-go Sandbanka, obok Ratusza, jak i sam Skład przy Hotelu Europejskim.

(8—8) —7101—(15,760)

MAGAZYN
KONSTANTEGO LENTZ,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 451, wprost Miodowej, otrzymał wielki transport

SAMOWARÓW

mosiężnych i tombakowych, najrozmaitszych fasonów, gatunków i wielkości, z najpierwszych tulskich fabryk: Braci Somowych, Braci Bałaszowych, Polekowa, Malikowa, Leonardowa, Izwolskiego i innych,

oraz do tychże różnej wielkości

TACE OWALNE I MISECZKI

które po cenach jak najumiarkowańszych sprzedaje.

Handlującym przy większych partjach odpowiedni odstępuje się rabat.

SAMOWARY STARE PRZYJMUJĄ SIĘ DO WYMIANY.

Z fabryk zaś angielskich, otrzymał znaczny transport z metalu Britannique.

CZAJNIKÓW różnych fasonów i wielkości.

MĄSZYNEK do kawy i herbaty na spirytus.

GARNUSZKÓW do śmietanki.

CUKIERNICZEK. LICHTARZY, PUSZEK do herbaty i t. p.

PRZY TYMŻE MAGAZYNIE URZĄDZONY JEST:

SKŁAD HERBATY

kjachtyńskiej z Chin lądem przez Rossję sprowadzonej, tak **Czarnej**, **Czarnej z kwiatem**, jako też **Żółtej i Zielonej** w wyborowych gatunkach. (2—3) —7318—(16,174)

350,000 MASZYN DO SZYCIA,

Stowarzyszenie Rękodzielnicze Wheeler et Wilson w Nowym-Yorku, rozesłało od początku istnienia fabryki.

JEST TO WYŻEJ NIŻ TRZECIĄ CZĘŚĆ MASZYN DO SZYCIA, WYROBIONYCH WE WSZYSTKICH PATENTOWANYCH FABRYKACH AMERYKI.

Wheeler et Wilson, JEDYNYMI byli, którzy w 1867 r., w Paryżu, z pomiędzy 82 współubiegających się, otrzymali za swoje maszyny MEDAL ZŁOTY, co zapewne najlepszym jest dowodem niezrównanej doskonałości ich systemu. Pomimo wielkiej liczby naśladowców, maszyny ORIGINALNE odchodzą w ogromnej ilości, a odbyt ciągle jeszcze wzmaga się.

Aby ułatwić Publiczności odróżnienie maszyn naśladowanych, a sprzedawanych pod nazwą „Wheeler et Wilson Sewing Machines“, „Wheeler et Wilson's Patent“, „deutsche Wheeler et Wilson“ etc., etc. Nadmieniamy, że każda PRAWDZIWA maszyna, firmę

WHEELER et WILSON M'F G. Co BRIDGEPORT. CONN

wypisaną ma na placie stalowej. Ktokolwiek życzy sobie kupić maszynę ORYGINALNĄ, dobrze uczyni, jeżeli w rachunku przez sprzedającego, WYRAŹNIE wyszczególnić każe: „PRAWDZIWA AMERYKAŃSKA MASZYNA DO SZYCIA“.

Sprzedaż prawdziwych maszyn do Szycia Wheeler'a et Wilson'a, wyłącznie na Królestwo Polskie, powierzoną została głównemu ajentowi stowarzyszenia p. ALEKSANDROWI FLATAU i takowe w składzie tegoż, przy ulicy Rymarskiej, Nr. 8 nowy, w Warszawie, nabyć można z zupełną pewnością, oryginalnego onych pochodzenia.

Stowarzyszenie Rękodzielnicze **WHEELER** et **WILSON**, w Nowym-Yorku, Nr. 625, Broadway. (1—3) —7489— (16,503)

PRODUKKTY I WYROBY FARMACEUTYCZNE P. LEPERDIEL,

W PARYŻU rue S-te Croix de la Bretonnerie, 54.

TOILE VESICANTE, płótno czerwone naciągające wizykatorje szybko i bez boleści.
PLASTER z TAPSIA Dra Reboulleau, preparacja wyborna, leczy katary uporczywe, cierpienia płuc (bronchites) reumatyzmy etc.
KITAJKA i PAPIER EPISPATIQUE utrzymuje doskonale wizykatorje.
KITAJKA ODŚWIEŻAJĄCA i ELASTYCZNE GAŁECZKI, ułatwiające ropienie.
CAPSULES VIDES de LE HUBY, próżne powłoki do zażywania nieprzyjemnych lekarstw.
TROCINY Z DRZEWA QUASSIA AMARA, wyborny środek toniczny.
KOMPRESSY papierowe dla utrzymania ropienia ran,
SERRE BRAS elastyczne udoskonalone.
POŃCZOCHY ELASTYCZNE przeciw VARICES dwa rodzaje tkani jedna **mocno ściskająca**, druga **łagodna.** Pończochy te we Francji są w wielkiem wzięciu.
PYROPHOSPHATE ŻELAZA musujący.
SOLE musujące CARBONATE i CITRATE LITHINY przeciw pedogrze i kamieniowi pęcherza.
MOUCHES de MILAN.
AMERYKAŃSKIE PIGUŁKI przeciw podagrze.
APTECZKI KIESZONKOWE P. MARINIER zawierające w małej objętości środki lekarskie i instrumenty chirurgiczne najpotrzebniejsze.
KITAJKI VULNERAIRE MARINIER leczące bez zostawienia śladów oparzelizny, zaraśnienia, skaleczenia etc.
Dostać można w Warszawie, w Składach Materjałów Aptecznych, PP. Gallego i Spiessa.
(4—24) —6929—(3020)

Potrzebnym jest Nauczyciel na wieś,

do wykładu Nauk szkolnych, posiadający język niemiecki lub francuzki. Wiadomość w Hotelu Saskim, u Szwajcara.
(2—2) —7452—(16432)

MIODOWA
Nr 497a pod filarami

Z powodu zmiany lokalu i zamiaru zwinięcia istniejącego przy Kantorze Loterji i Wekslu **A. Wertheima** Dystrybucji, ogłasza się wyprzedaż wszelkich tamże znajdujących się zapasów **tabacznych** po cenach **znacznie** zniżonych, **SKLEP** zaś przez Kantor wyż rzeczony dotąd zajmowany, jest do najęcia od Nowego Roku 1869. Wiadomość bliższą powziąć można na miejscu.
(4—6) —7345—(16,240)

Ziemia inspektowa.

Jest do sprzedania, w najlepszym stanie **Ziemia inspektowa**, razem lub lub częściami, u ogrodnika Krzyżanowskiego, Nr. 1763b, pod rogatkami Mokotowskiemi za cenę umiarkowaną. (2—3) —7433—(16378)

Potrzebna jest **PANNA** kompletnie uzdatniona w Krawieczczyznie damskiej; oraz **PANNY** do nauki, ze wszystkiem, do nowo otworzonego Magazynu Strojów Józefy Ziółkowskiej, przy ulicy Niecałej pod Nr 3 nowym.— Tamże przyjmują się Kołdry i Bielizna do szycia i wszystko, co służyć może do Strojów i Negliżu. Tenże Magazyn przysposobił na nadchodzącą porę znaczny zapas Kapeluszy, Czepków, Kapturów, Baszłyków i t. p., podług najświeższej mody i sprzedaje po cenie jak najprzystępniejszej.
(1—3) —7464—(16455)

Jest do sprzedania znaczna ilość

Drzewek czereśniowych szczepionych,

w najlepszych gatunkach, oraz Agrestu i Porzeczek, po cenie bardzo przystępnej, za Rogatką Jerozolimską, na Czystem, obok Pomnika, u Właściciela Trojanowskiego, Nr 112.
(1—1) —7466—(16453)



KARETA

do sprzedania, w dobrym stanie.
Widzieć ją można u Kowala Szylinga, przy ulicy Długiej Nr 590, w każdym czasie. Co do ugody zaś, wiadomość przy ulicy Solec Nr 2905, u Właścicielki domu.
(1—3) —7485—(16497)

CENY CUKRU ZNIŻONE

W SKŁADACH HERBATY

L. KRUPECKIEGO,

pomiędzy któremi Cukier piękny w głowach po 15 i pół kop., a w kawałach po 14 i pół.

(3—3) —7364—(16,290)

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, są do zbycia **przedmioty** nowe nieużywane o 50% niżej kosztu, a mianowicie: dwie damskie Toalety, jedna inkrunizowana angielska, druga plaque z całym przyborem, parę Wazonów wielkich z agatu, Nessessery srebrne i plaque, Zegary, Kinkiety, Lichtarze kościelne, Statuy bronzowe, Pudełka eleganckie, Herbatnice, Konsole bronzowe, Presspapier, tudzież okrycia na meble wełniane, Velours d'Utrecht Aksamit zielony francuzki, w najlepszym gatunku łokieć po 2 rs. 70 kop., Suknie balowe, Rękawiczki białe i paljowe. Widzieć można w każdym czasie, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej, w domu Lothego, Nr 15740, Nr mieszkania 10.
(3—3) —7377—(12,964)

Osoba w średnim wieku,

życzy sobie przyjąć obowiązek do Zarządu domu, wychowywania Dzieci, lub do szycia. Wiadomość przy ulicy Tamka pod Nr 2854. (2—2) —7418—(16382)

Ceny znacznie zniżone.

W Handlu Galanteryjnym Leonarda Kowalewskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 445, wprost b. odwachu.

Wszelkie Perfumy, Pomany, Mydła, Farby do włosów, Wody i Octy tualetowe, Cremy, Pudry, Róże, Blansze, Eliksiry i Proszki do zębów i inne kosmetyki, z dniem niniejszego ogłoszenia, sprzedawać się będą po cenach tak zniżonych, **że** każdy o tem przy kupnie z łatwością przekonać się może.
(6—6) —7012—(15,598)

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

M A G L E,

Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 556.
(2—3) —7355—(15713)

Ceny Cukru w ciągu roku podwyższają się lub zniżają po razy kilka, co zależy jak wiadomo od wywozu tego produktu do Rossji, jako też urodzaju buraków, lub dowozów z nowej kampanji. Obecnie z tegorocznych buraków transporty Cukru do Warszawy zostały już nadesłane z niektórych fabryk i to zpowodowało **obniżenie**, że cukier nadspodziewanie piękny po kop. 14½ na funty sprzedają w Składzie Herbaty wprost wirydarza.
Kom. Ruszkowski.
(2—3) —7415—(16,373)

SIROP i PASTA Pana BLAYN.

Środek ten bardyo przyjemnego smaku, przepisywany od lat 20stu z pomyślnym skutkiem przez najznakomitszych lekarzy w Paryżu, leczy **nieżyt, grypy, kaszle, koklusz, słabości gardła, katary, zapalenie piersi**, jak również **Kanału urynowego i Pęcherza**.
Skład główny u Pana Blayn, Aptekarza w Paryżu, ulica du Marche St. Honore, 7; w Warszawie we wszystkich Aptekach. (1—16) —6047—(15611)

S U C Z K A.



Suczka z **pinczów szkockich** do sprzedania za rubli srebrem trzydzieści, przy ul.cy Święto-Krzyskiej, Nr. 1342, na drugiem piętrze od frontu. (2—3) —7421—(16376)

DRZEWKA OWOCOWE

za połowę ceny:

Wyhodowawszy w własnym ogrodzie zwanym Koszyki, kilka tysięcy sztuk drzewek owocowych najszlachetniejszych gatunków, jakie tylko w kraju i za granicą znajdować się mogą, mające po 2, 3, 4, 5 i 6 lat, takowe drzewka nabyć można ryczałtowo lub częściowo, po cenie o połowę niższej jak w wielu innych ogrodach się sprzedają. Wiadomość w Składzie Herbaty L. Krupeckiego, wprost Kopernika.
(2—3) —7414—(16,372)

L O K A L E.

Przy ulicy Senatorskiej, pod Nrem 468/9, wprost kościoła Ś-go Antoniego, w środku miasta, są do wynajęcia każdego czasu **kilka lokali**, między któremi znajduje się jeden składający się z 4 pokoi, salonu i kuchni, na 2-m piętrze od frontu **za zniżoną cenę** rs. 500, tudzież znajduje się tam do sprzedania **karetka** używana za pomierną cenę. (5—6) —7169—(15,902)

Różne mieszkania do wynajęcia

przy ulicy Sto-Jerskiej, pod Nr 1776a

1 Pokój na parterze rocznie za rs. 50
2 Pokoje na parterze, rocznie za rs. 100.
2 Pokoje na dole, rocznie rs: 100.
3 Pokoje na 1-em piętrze na facjacie za rs. 100.
3 Pokoje z Salonem i Ogrodem (mieszkanie to łatwo da się podzielić na dwa), rocznie za rs. 300:
4 Pokoje z Salonem i Kuchnią, oraz ogrodem do tego mieszkania należącym; rocznie rs. 400.
Śpichrz duży o 5-ciu bramach w podwórzu, rocznie za rs: 300.
Śpichrz mniejszy o trzech bramach w podwórzu za rs: 200.
Skład o dwóch bramach w podwórzu, rocznie za rs. 100.
Wiadomość na miejscu u Rządcy Domu, lub w Składzie Herbaty **L. Krupeckiego**. wprost Kopernika. (2—3) —7413—(16,379)

Trzy Pokoje od 1go Stycznia, oraz **1 Pokój** Kawalerski, z opałem, usługą i meblami, każdego czasu jest do wynajęcia w okolicy Placu Teatralnego. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (1—1) —7472—(16495)

Z powodu wyjazdu jest do odnajęcia

L O K A L,

składający się z dwóch Pokoi i Salonu, lub jeden Pokój obszerny dla Osoby płci żeńskiej. Ulica Nowolipki Nr 2485a, dom Wgo Dobrowolskiego. (3—3) —7383—(16300)

Do wynajęcia od 1 Listopada r. b., przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Bednarskiej, pod Nr 2674

SKLEP

(z szafami lub bez tych)
POKÓJ, KUCHENKA i PIWNICZKA
za rs. 240 rocznie.
Bliższa wiadomość na miejscu od 10 rano do 3 po południu. (3—3) —7399—(16,321)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.